

Sygn. akt IV Pa 7/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2018r.

Sąd Okręgowy w Elblągu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Renata Żywicka

Sędziowie: SO Tomasz Koronowski (spr.)

SO Bożena Czarnota

Protokolant : st. sekr. sądowy Łukasz Szramke

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2018r. w Elblągu na rozprawie

sprawy z powództwa S. O.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w E.

o ekwiwalent za urlop wypoczynkowy

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 18 października 2016r., sygn. akt IV P 253/15

I. zmienia punkt III (trzeci) zaskarżonego wyroku w części w ten sposób, że:

a. zasądza od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w E. na rzecz powoda S. O. dodatkowo kwotę 8.627,18 zł (osiem tysięcy sześćset dwadzieścia siedem złotych osiemnaście groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 25 marca 2013r. do dnia 31 grudnia 2015r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty,

b. nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Elblągu dodatkowo kwotę 1.585,01 zł (tysiąc pięćset osiemdziesiąt pięć złotych jeden grosz) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,

c. nakazuje ściągnąć od powoda z zasądzonych roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Elblągu kwotę 1.612,46 zł (tysiąc sześćset dwanaście złotych czterdzieści sześć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,

II. oddala apelację w pozostałej części,

III. koszty procesu za instancję odwoławczą znosi wzajemnie między stronami.

/SSO Tomasz Koronowski/	/SSO Renata Żywicka/	/SSO Bożena Czarnota/
-------------------------	----------------------	-----------------------

UZASADNIENIE

Powód S. O. wniósł w dniu 13 października 2015r. do Sądu Rejonowego w Elblągu pozew przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w E. o zapłatę kwoty 11.668,73 zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za lata 2011-2013, wraz z ustawowymi odsetkami od 25 marca 2013r. do dnia zapłaty. Powód zgłosił również żądanie zapłaty na jego rzecz przez pozwaną kwoty 384 zł tytułem zwrotu kosztów jego powrotu do Polski z (...) – z miejsca wykonywania pracy w dniu 16 marca 2013r. po zakończeniu pracy na podstawie zawartej przez strony umowy o pracę wraz z ustawowymi odsetkami od 25 marca 2013r. do dnia zapłaty. Powód wniósł również o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że był zatrudniony przez pozwaną od 3 października 2011r. do 24 marca 2013r., pracę wykonywał wyłącznie na terenie (...) – w miejscowości G. jako operator maszyny zbrojarskiej, we wskazanym okresie nie został mu udzielony urlop wypoczynkowy – w łącznym wymiarze 36 dni (6 dni za 2011r., 26 dni za 2012r. i 4 dni 2013r). Wywodził też, że pozwana wydała mu świadectwo pracy, z którego wynika, iż otrzymał ekwiwalent za 7 dni urlopu wypoczynkowego za 2013r., jednak żaden dokument rozliczeń finansowych sporządzonych za ten okres tego nie potwierdza, a fakt, że nie żądał sprostowania świadectwa pracy nie ma żadnego znaczenia, albowiem świadectwo pracy jest jedynie dokumentem prywatnym, a nie urzędowym. Powód wskazał, że wyliczenia ekwiwalentu dokonał na podstawie zeznania podatkowego, przyjmując średnią wysokość wynagrodzenia z okresu 12 miesięcy roku 2012 i na tej podstawie obliczył wysokość wynagrodzenia za godzinę w kwocie 9,70 euro, zastrzegł jednak, że dopuszcza korektę wyliczenia kwot, albowiem pozwana nie udostępniła mu dokumentacji płacowej, a odesłała go do oddziału w (...). Powód podniósł również, że zgodnie z wiążącą strony umową o pracę pozwana zobowiązana była pokryć koszty powrotu powoda z (...) do Polski, mimo to powód sam pokrył te koszty – w dniu 16 marca 2013r., zakupił bilet autobusowy (62 euro – po przeliczeniu na polską walutę - 260 zł) oraz uiścił opłatę za nadbagaż (30 euro - 124 zł). Powód wskazał, że przeliczając dochodzone roszczenia z euro na walutę polską, przyjął za 1 euro 4,177 zł, to jest średni kurs euro ogłoszony przez NBP z marca 2013r., kiedy dochodzone pozwem roszczenia stały się wymagalne (pozew – k. 2-6 akt sprawy; pismo powoda z 3 grudnia 2015r. – k. 106-109).

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości jako bezpodstawnego oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że powodowi nie przysługują dochodzone pozwem roszczenia, albowiem ekwiwalent za cały należny powodowi urlop wypoczynkowy został mu wypłacony, co znalazło odzwierciedlenie w treści świadectwa pracy powoda. Ponadto z uwagi na to, że powód był oddelegowany przez pozwaną do pracy w (...), to do powoda zastosowanie miały niemieckie warunki zatrudnienia w zakresie określonym przez art. 1 ust. 1 i 3 lit. a oraz art. 3 ust. 1 dyrektywy 96/71/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 grudnia 1996r. dotyczącej delegowania pracowników w ramach świadczenia usług (dalej jako: „dyrektywa 96/71/WE”) oraz przez art. 8 ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (t.j. Dz. U. z 2008r., Nr 10, poz. 57, dalej jako: „Rzym I”), jak również polskie normy dotyczące systemu zabezpieczenia społecznego zgodnie z art. 12 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (dalej jako: „rozporządzenie nr 883/2004”). Pozwana podkreśliła, że powód został przez nią oddelegowany do pracy na terytorium (...), w tym celu został zatrudniony, przez cały czas trwania umowy świadczył pracę na terenie (...), w związku z czym do stosunku pracy powoda zastosowanie miały wyłącznie niemieckie przepisy prawa pracy, tak co do „podstawowych” warunków pracy – zgodnie z art. 3 ust. 1 dyrektywy 96/71/WE, jak i wszystkich pozostałych warunków zgodnie z art. 8 ust 2 Rzym I. Pozwana wskazała, że powód otrzymał cały należny mu ekwiwalent za niewykorzystany urlop na zasadach określonych w niemieckim prawie pracy, tj. co miesiąc wraz z uiszczanym z dołu wynagrodzeniem za pracę wypłacano mu dodatek - tzw. (...), właśnie tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Łącznie w okresie zatrudnienia powoda pozwana wypłaciła mu (...) tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop w kwocie 2.972 euro. Pozwana podniosła także zarzut przedawnienia roszczenia powoda o zapłatę ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za 2011r., wskazując, że nawet gdyby roszczenie to przysługiwało powodowi, to i tak uległoby

przedawnieniu z dniem 31 grudnia 2014r., skoro stało się wymagalne z końcem roku 2011, a termin przedawnienia wynosi 3 lata. Odnosząc się do żądania zapłaty kosztów powrotu powoda z (...) do Polski pozwana podała, że z zawartej z powodem umowy nie wynika jej obowiązek pokrycia takich kosztów, a jedynie obowiązek zapewnienia powodowi transportu do kraju, co nie wskazuje na zobowiązanie pracodawcy do zapłaty za przejazdy powoda, a jedynie na obowiązek zagwarantowania mu możliwości przejazdu do pracy w (...) i z powrotem na terytorium kraju. Nadto, pozwana podniosła, iż powód przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie nie przedstawił nigdy pozwanej dokumentu potwierdzającego poniesienie przez niego kosztów podróży do Polski. Pozwana wskazała również, że powód nie udowodnił, że faktycznie poniósł koszty podróży, ponieważ kwota wskazana na przedłożonym przez niego bilecie opatrzona została dopiskiem: „do zapłaty” („total to pay”). Pozwana podniosła, że kwota na bilecie wynosi 62 euro, a powód oprócz ww. kwoty domaga się również zapłaty 30 euro tytułem opłaty za bagaż, która nie została potwierdzona żadnym dokumentem (odpowiedź na pozew – k. 23-27).

W toku postępowania powód zmodyfikował swoje roszczenie o zwrot kosztów powrotu do Polski, ograniczając je do kwoty 260 zł, to jest do równowartości 62 euro, według przelicznika NBP przyjętego przez powoda w pozwie na 4,177 zł, w pozostałym zakresie cofając pozew i zrzekając się tego roszczenia. Powód cofnął także pozew i zrzekł się roszczenia w zakresie roszczenia odsetkowego od kwoty przekraczającej kwotę 260 zł. Powód sprecyzował, że odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy domaga się od dnia 25 marca 2013r., podnosząc, że z tym dniem jego roszczenie o wypłatę ekwiwalentu stało się wymagalne (oświadczenie złożone na rozprawie 11 marca 2016r. – protokół rozprawy z dnia 11 marca 2016r. – k. 260 akt sprawy). Powód zmodyfikował również roszczenie o zapłatę ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w ten sposób, że rozszerzył powództwo, domagając się zapłaty przez pozwaną z tego tytułu kwoty 23 286,30 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie od dnia 25 marca 2013r. Powód wskazał, że dokonał rozszerzenia powództwa w zakresie roszczenia o ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, albowiem podstawą prawną jego roszczenia powinny być normy prawa niemieckiego, w tym obowiązującego w branży budowlanej federalnego ramowego porozumienia taryfowego (tzw. B. für das B.) przyznającego pracownikom branży budowlanej prawo do 30-dniowego wymiaru urlopu wypoczynkowego oraz federalnego układu taryfowego dotyczącego płacy minimalnej w przemyśle budowlanym (tzw. T. zur R. der M. im B. im G. der B. (...)), ustalającego minimalną stawkę godzinową dla branży budowlanej w wysokości 13,70 euro. Powód wskazał, że powyższe unormowania go dotyczą ponieważ świadczył na rzecz pozwanej pracę w branży budowlanej na stanowisku zbrojarza, w związku z czym niemieckie układy regulujące zagadnienia z branży budowlanej winny być wobec niego stosowane jako korzystniejsze w swych postanowieniach. Powód odniósł się także do twierdzeń pozwanej wskazując, że wypłacany mu (...) stanowił zgodnie z niemiecką ustawą o minimalnym wymiarze urlopu wypoczynkowego (tzw. (...), dalej jako: (...)) jedynie dodatek urlopowy, będący dobrowolnym świadczeniem przyznawanym przez pracodawcę, a nie wynagrodzeniem za urlop, również uregulowanym w tej ustawie i określonym jako (...). Powód zarzucił również pozwanej, iż przedłożona przez nią w trakcie postępowania ewidencja czasu pracy powoda została przez pozwaną spreparowana (pismo procesowe powoda z dnia 17 marca 2016r. – k. 271-276 akt sprawy; oświadczenie złożone przez powoda na rozprawie 13 maja 2016r. – 00:12:36-00:23:30, k. 370-371).

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości także po zmodyfikowaniu przez powoda jego wysokości oraz podstawy prawnej wskazując, że nie prowadziła na terenie (...) działalności o charakterze budowlanym, w związku z czym przepisy prawa niemieckiego obowiązujące w branży budowlanej nie znajdują zastosowania do roszczeń powoda wynikających z jego stosunku pracy. Pozwana podała, że praca świadczona przez powoda na rzecz pozwanej nie miała charakteru budowlanego w rozumieniu niemieckich przepisów. Pozwana podniosła, że powyższą okoliczność potwierdziła również Niemiecka Urlopowa Kasa Budownictwa ((...)) w piśmie z dnia 22 września 2014r. (k. 165-166 akt sprawy wraz z tłumaczeniem – k. 365-366). Pozwana wskazała, że z uwagi na powyższe nie była związana postanowieniami BRTV, w tym zwłaszcza § 8 ust. 1.1 tej regulacji, zgodnie z którym pracownikom niemieckiej branży budowlanej przysługuje trzydziestodniowy roczny urlop wypoczynkowy, jak również nie obowiązywały pozwaną zapisy (...), przewidującego godzinową stawkę minimalną w kwocie 13,70 euro. Pozwana wskazała, że przysługujący powodowi wymiar urlopu określony został zgodnie z ogólnymi normami niemieckiego prawa pracy, a dokładnie § 3

ust. 1 (...), tj. w wymiarze minimum 24 dni roboczych, przy czym pozwana przyznała powodowi urlop w wymiarze wyższym, obejmującym bowiem 26 dni. (pismo procesowe pozwanej z dnia 12 kwietnia 2016r. – k. 312-314).

Powód, odnosząc się do argumentacji pozwanej, podniósł, że nawet gdyby nie stosować wobec niego niemieckich norm dotyczące pracowników branży budowlanej, to jego żądanie o zapłatę ekwiwalentu i tak jest zasadne i winno zostać zasądzone w kwocie 11.668,73 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 marca 2013r., ekwiwalent wówczas - w sytuacji wykazania przez pozwaną braku podstawy prawnej dla dochodzonego ekwiwalentu w przepisach niemieckiego prawa pracy - winien być wyliczony bowiem na podstawie przepisów polskiego prawa pracy. Jednocześnie powód podniósł, że zgodnie z tabelą A. nach T. und R. („Warunki pracy w drodze układów zbiorowych i przepisów prawa”), dostępną na stronie niemieckiego Ministerstwa Finansów, świadczenie U., które pozwana wypłacała powodowi, przysługuje jedynie pracownikom branży budowlanej, dekarskiej i kamieniarskiej (pismo procesowe powoda z dnia 29 kwietnia 2016r. – k. 357-359; oświadczenie złożone przez powoda na rozprawie w dniu 13 maja 2016r. – protokół z rozprawy z dnia 13 maja 2016r. – protokół pisemny w formie skróconej - k. 370-371).

W piśmie procesowym z dnia 13 czerwca 2016r. pozwana podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie. Zakwestionowała przy tym wydruki załączone przez powoda do ww. pisma, w tym powołaną przez niego tabelę „Warunki pracy w drodze układów zbiorowych i przepisów prawa”. Pozwana podniosła, że wydruki te same w sobie nie stanowią źródła prawa (pismo procesowe pozwanej z dnia 13 czerwca 2016r. – k. 405-407).

W piśmie z dnia 18 sierpnia 2016r. powód wskazał, że na wypadek przyjęcia, że niemieckie normy prawa dotyczące branży budowlanej nie mają do niego zastosowania, to na jego rzecz winna zostać zasądzona kwota 9.723,67 zł netto (pismo powoda z dnia 18 sierpnia 2016r. – k. 504-507).

Wyrokiem z dnia 18 października 2016., sygn.. akt IV P 253/15, Sąd Rejonowy w Elblągu zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 6.304,85 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 marca 2013r. do dnia zapłaty (pkt I.), umorzył postępowanie w zakresie dotyczącym roszczenia o zapłatę kwoty 124 zł oraz odsetek w kwocie 384 zł (pkt II.), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt III.), wyrokowi w punkcie I. nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 4.234,82 zł (pkt IV.), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 39,94 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt V.), odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu (pkt VI.) oraz nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 1.160,53 zł (pkt VII.).

Sąd I instancji oparł się na następujących ustaleniach i wnioskach:

Powód, posiadający ponad dziesięcioletni ogólnozakładowy staż pracy, w okresie od dnia 3 października 2011r. do dnia 24 marca 2013r. był zatrudniony przez pozwaną na podstawie umowy o pracę na czas określony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku określonym w umowie o pracę jako „zbrojarz” za wynagrodzeniem akordowym w walucie obcej – euro. W tym okresie był delegowany do pracy za granicą i wykonywał pracę wyłącznie na terytorium (...), w miejscowości G. jako operator maszyny zbrojarskiej. Umowa o pracę rozwiązała się za porozumieniem stron z dniem 24 marca 2013r. na wniosek powoda. W trakcie zatrudnienia powód otrzymywał co miesiąc dodatek do wynagrodzenia nazywany (...) w zmiennej kwocie od 80 do 220 euro. W okresie zatrudnienia powód nie korzystał z urlopu wypoczynkowego. Przed zatrudnieniem przez pozwaną, a także po ustaniu zatrudnienia – od 25 marca 2013r. do 31 grudnia 2013r. – powód wykonywał pracę na terenie (...) na rzecz innego pracodawcy – (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.. Powód pozwał (...) sp. z o.o. o zapłatę ekwiwalentu za 20 dni niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego za rok 2013.

(okoliczności bezsporne, a nadto dowód: znajdujące się w aktach osobowych powoda umowa o pracę z dnia 28 września 2011r. – k. B2, aneks eksportowy z dnia 28 września 2011r. – k. B5, aneks do umowy o pracę oraz aneks eksportowy z dnia 23 grudnia 2011r. – k. B19, świadectwo pracy-cz. C, kwestionariusz osobowy - cz. A; pismo powoda z 19 marca 2013r. – wniosek o rozwiązanie umowy na mocy porozumienia stron – cz. C, a także na k. 41; wydruki elektronicznego zeznania o podatku dochodowym tłumaczone na jęz. polski - k. 427-446; zeznania świadka M. G. (1) złożone na rozprawie 11.03.2016r. – od 00:49:14 do 01:11:03, pisemny protokół skrócony - k. 261-262; ewidencja

czasu pracy – k. 131-164; kserokopia pozwu skierowanego przeciwko (...) sp. z o.o. wraz z zał. nadesłana przez SR Gdańsk-Południe w Gdańsku - k. 171 i nast.)

Praca powoda polegała na obsłudze maszyny zbrojarskiej, przy użyciu której produkowano prefabrykaty. Powód był operatorem maszyny zbrojarskiej. Powód wykonywał pracę wyłącznie na hali produkcyjnej. Pozwana nie prowadziła usług związanych z montowaniem prefabrykatów w obiekcie budowlanym, ani na placu budowy. Nie prowadziła działalności budowlanej w rozumieniu prawa niemieckiego. Pozwana nie odprowadzała składek do (...), tj. Niemieckiej Urlopowej Kasy Budownictwa, której zadaniem jest finansowanie roszczeń pracowniczych z tytułu urlopu.

(dowód: pismo (...) Kasy Urlopowej Branży Budowlanej – k. 165, tłumaczenie - k. 365-366, zeznania świadka M. G. (1) złożone na rozprawie 11 marca 2016r. – od 00:49:14 do 01:11:03, pisemny protokół skrócony - k. 261-262, częściowo zeznania powoda złożone na rozprawie w dniu 4 października 2016r. – k. 561 w zw. z k. 114, 260)

Powód korzystał z urlopu bezpłatnego na swój wniosek w następujących okresach od 6 do 10 lutego 2012r., od 17 do 31 grudnia 2012r. i od 1 do 17 lutego 2013r.

(dowód: wnioski powoda w aktach osobowych powoda, świadectwo pracy z 25 marca 2013r. w aktach osobowych powoda cz. C; ewidencja czasu pracy – k. 131-164)

Strony umówiły się, że prawa i obowiązki stron nieujęte w umowie reguluje polski Kodeks pracy. Pozwana zobowiązała się w umowie zapewnić powodowi przejazd z kraju do miejsca zatrudnienia w okresie wykonywania pracy oraz z powrotem z miejsca zatrudnienia w (...) do kraju po ustaniu zatrudnienia.

(dowód: aneks eksportowy z dnia 28 września 2011r. – k. B5 akt osobowych powoda, aneks do umowy o pracę oraz aneks eksportowy z dnia 23 grudnia 2011r. – k. B19 akt osobowych powoda, świadectwo pracy – w aktach osobowych powoda; informacja pozwanej skierowana do powoda o podstawowych warunkach pracy z 28 września 2011r. k. 4 cz. B akt osobowych powoda).

Powód w dniu 16 marca 2013r. po faktycznym zakończeniu pracy wrócił z miejsca wykonywania pracy w (...) – G. do Polski. Do miejscowości E. zawiózł go jego przełożony – brygadzysta M. G. (1), następnie powód podróżował autobusem kursowym, uiszczając z własnych środków opłatę za bilet autobusowy w kwocie 62 euro. Opłata ta nie została zwrócona powodowi.

(dowód: bilet autobusowy – kserokopia k. 13, 114; zeznania świadka M. G. (1) złożone na rozprawie 11 marca 2016r. – od 00:49:14 do 01:11:03, pisemny protokół skrócony - k. 261-262 akt)

Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda wyliczone z ostatnich trzech miesięcy jego zatrudnienia przez pozwaną wyniosło 1.018,33 euro, ekwiwalent za jeden dzień urlopu wypoczynkowego – 48,47 euro.

(zaświadczenie wystawione przez pozwaną – k. 99)

Sąd I instancji wyjaśnił, że ustalając stan faktyczny, uwzględnił treść dokumentów prywatnych zgromadzonych w sprawie wymienionych wyżej, w tym w szczególności dokumentów znajdujących się w aktach osobowych powoda. Dokumenty te, poza ewidencją czasu pracy i pismem niemieckiej urlopowej kasy budownictwa, co do których powód twierdził, że zostały spreparowane przez pozwaną, nie były kwestionowane przez strony postępowania. Poza ogólnymi zarzutami co do spreparowania ewidencji czasu pracy i pisma (...), powód nie wskazał, na czym to spreparowanie miałyby polegać, stąd też jego zarzuty należało ocenić jako bezpodstawne. W ocenie Sądu Rejonowego treść i forma dokumentów nie budziły zastrzeżeń, nie ujawniły się też takie okoliczności, które należałoby brać pod uwagę z urzędu, a które podważałyby wiarygodność tej kategorii dowodów i godziły w ich moc dowodową od strony materialnej czy formalnej. Dokumenty prywatne stanowiły dowód tego, że osoba która je podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 kpc). Co do świadectwa pracy, to powód wskazywał, że zapis o wypłacie ekwiwalentu za urlop za 7 dni urlopu za 2013r. był nieprawdziwy, domagał się przy tym od pozwanej przedłożenia dowodu zapłaty

ww. ekwiwalentu. Pozwana, pomimo że powód kwestionował fakt zapłaty, nie przedłożyła dowodu zapłaty powodowi określonego w świadectwie pracy ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy przysługujący mu za rok 2013 – 7 dni. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał zaś na pozwanej, stosownie do art. 6 kc w zw. z art. 300 kp oraz art. 232 kpc.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego sąd I instancji uwzględnił jako wiarygodne zeznania świadka M. G. (1). Były to bowiem zeznania spójne, logiczne i obiektywne. Zeznania te miały dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy istotne znaczenie. Świadek był bowiem – jako zatrudniony przez pozwaną spółkę brygadzysta wykonujący pracę w (...), a jednocześnie przełożony powoda w okresie, kiedy powód wykonywał pracę w G. – dobrze zorientowany co do przedmiotu sprawy. Jak podał M. G. (1), był on przełożonym powoda w okresie od 2008r. do 2012r., kiedy powód pracował w G.. Świadek opisał obowiązki pracownicze powoda podając, że kierowana przez niego brygada, w skład której wchodził również powód, zajmowała się produkcją gotowych elementów budowlanych – prefabrykatów, tzw. unigranów, filigranów, powód obsługiwał maszynę zwaną progres, rozkładał pupy i kładł maty. Świadek zeznał, że pozwana nie zajmowała się montowaniem tych prefabrykatów na budowie, powód nie wykonywał żadnych czynności związanych z ich montowaniem na budowie, wszystko wykonywano na hali produkcyjnej, na koniec całego cyklu zbrojenia były betonowane na miejscu, potem stały w suszarni i dopiero wówczas wyjeżdżały do rozszalunku, czyli wyciągnięcia gotowego elementu z formy. Świadek stwierdził stanowczo, że powód w okresie pracy w brygadzie w G. nie korzystał z urlopu wypoczynkowego. Relacja ta została potwierdzona przez ewidencję czasu pracy przedłożoną przez pozwaną. Świadek zeznał nadto, że przejazdy pracowników z Polski do (...) do pracy i z powrotem do miejsca zamieszkania finansował zgodnie z umową pracodawca – pozwana spółka, cała brygada jeździła firmowym busem, a po rozwiązaniu umowy obowiązkiem pracodawcy było zapewnienie „zjazdu” – po rozwiązaniu umowy pracownik jechał transportem, jaki sobie wybrał i za to zwracać miała mu firma pozwana, przy czym w przypadku powoda było tak, że po rozwiązaniu umowy świadek osobiście zawiózł go do E. i tam powód skorzystał z transportu organizowanego przez dużego przewoźnika. Było ustalone, że powód kupił sam bilet z własnych środków, po czym pozwana mu to zwróciła za okazaniem biletu.

Sąd Rejonowy uwzględnił częściowo zeznania powoda, to jest w zakresie w jakim korespondowały one z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym, a więc co do charakteru pracy jaką wykonywał w okresie zatrudnienia przez pozwaną spółkę, faktu niekorzystania przez niego z urlopu wypoczynkowego za okres wskazany w pozwie. Powód przyznał, że był zatrudniony na stanowisku „zbrojarz”, a faktycznie jego praca polegała na obsłudze maszyny zbrojarskiej, był operatorem tej maszyny (wysłuchanie informacyjne na rozprawie 15 stycznia 2016r., 00:02:26 – 00:08:25 – k. 114v), końcowym produktem linii produkcyjnej była płyta żelbetonowa, zbrojenie betonowało na zakładzie pracy, nie na obiekcie budowlanym (wysłuchanie informacyjne – na rozprawie 11 marca 2016r., 00:31:33 – 00:31:35:55 – k. 260). W tym zakresie zeznania powoda pokrywały się z zeznaniami świadka M. G. (1), zaprezentowanymi wyżej. Nie można było natomiast dać wiary powodowi w zakresie w jakim twierdził on, że nie przebywał na urlopie bezpłatnym w okresach wskazanych w świadectwie pracy. Powód nie potrafił bowiem w przekonujący sposób wytłumaczyć powodów, dla których podpisał wnioski o urlop bezpłatny znajdujące się w jego aktach osobowych, nadto nie wystąpił w tym zakresie o sprostowanie świadectwa pracy. Z zachowania powoda w toku postępowania wynikało przy tym, że jest osobą zaradną, skrupulatną, należycie dbającą o własne sprawy, ponadto z akt osobowych powoda wynikało, że powód posiada bogate – wieloletnie doświadczenie zawodowe, w tym zdobyte podczas pracy za granicą. Nie sposób więc dać wiary twierdzeniom powoda co do tego, że powód jako dorosły mężczyzna, posiadający wieloletnie doświadczenie zawodowe, o czym świadczy znajdujący się w aktach osobowych kwestionariusz, w trakcie zatrudnienia podpisywał wnioski tylko dlatego, że przedłożono mu je do podpisu. Okoliczność dotycząca korzystania przez powoda z urlopów bezpłatnych nie miała zresztą znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem okresy te były krótsze niż miesiąc (art. 155² § 1 pkt 1 kp).

Skoro więc, jak ustalono powyżej, powód nie wykorzystał w okresie zatrudnienia z urlopu wypoczynkowego, to w dalszej kolejności należało ocenić zasadność żądania zapłaty ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. W celu oceny rozmiaru tego roszczenia należało w pierwszej kolejności określić, jakiemu prawu podległ przedmiotowy

stosunek pracy, mając na uwadze, że strony stosunku pracy związane były z Polską, a praca wykonywana była na terenie (...).

W tym zakresie zastosowanie znajduje – stosownie do treści art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 2 lutego 2011r. Prawo prywatne międzynarodowe (tekst jednolity – Dz.U. 2015r., poz. 1792) - rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I; Dz. Urz. UE L 177 z 4 lipca 2008r.). Podstawową zasadą przy wyborze prawa właściwego dla zobowiązań umownych jest określona w art. 3 ww. rozporządzenia zasada swobody wyboru prawa, zgodnie z którą umowa podlega prawu wybranemu przez strony, przy czym w przypadku umów o pracę istnieje ograniczenie wyrażone przez art. 8 rozporządzenia, zgodnie z którym wybór prawa nie może prowadzić do pozbawienia pracownika ochrony przyznanej mu na podstawie przepisów, których nie można wyłączyć w drodze umowy, na mocy prawa, jakie w przypadku braku wyboru, byłoby właściwe .

W umowie o pracę strony dokonały wyboru prawa polskiego (§7 umów - „aneksów eksportowych”), co znalazło potwierdzenie w skierowanej do powoda przez pozwaną informacji o podstawowych warunkach pracy obowiązujących u pozwanej wskazującej wymiar urlopu wypoczynkowego zgodnie z art. 154 polskiego kodeksu pracy – k. 4 cz. B akt osobowych powoda, a następnie w treści świadectwa pracy, w którym mowa o ekwiwalencie za 7 dni niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego za 2013r.). W konsekwencji prawo polskie - stosownie do art. 3 i 8 ust. 1 rozporządzenia Rzym I – winno być stosowane do oceny roszczenia powoda, z tym zastrzeżeniem, że gdyby przepisy prawa niemieckiego, które znalazłoby zastosowanie w przypadku braku wyboru prawa przez strony jako prawo państwa, w którym powód zazwyczaj świadczył pracę (art. 8 ust 2 rozporządzenia Rzym I) były korzystniejsze, to wówczas one znajdowałyby zastosowanie.

Do oceny, które prawo byłoby korzystniejsze dla powoda, należało uprzednio rozstrzygnąć, czy powód wykonywał pracę w branży budowlanej w rozumieniu przepisów zbiorowego niemieckiego prawa pracy - obowiązującego w branży budowlanej federalnego ramowego porozumienia taryfowego z dnia 4 lipca 2002r. w nowelizacji z 17 grudnia 2003r., 14 grudnia 2004r., 29 lipca 2005r., 19 maja 2006r., 20 sierpnia 2007r., 31 maja 2012r., 17 grudnia 2012r. – k. 447-475 (B. fur das B., tzw. (...)) – wyciąg k. 327-346, tłumaczenie k. 318-327, 386-403, k. 447 i nast.). Przepisy BRTV (§ 8) określają bowiem wymiar urlopu wypoczynkowego na 30 dni roboczych, podczas gdy ogólnie obowiązujące normy niemieckiego prawa pracy - ustawa o minimalnym wymiarze urlopu wypoczynkowego (tzw. (...), tzw. „BUrlG – tłumaczenie k. 381 – 385) przewidują 24 dni roboczych urlopu wypoczynkowego. Polskie prawo pracy wybrane przez strony – art. 154 § 1 pkt 2 kp – stosownie do ogólnozakładowego stażu pracy powoda – przyznaje powodowi 26 dni roboczych urlopu wypoczynkowego.

W ocenie Sądu Rejonowego, uwzględniając treść materiału dowodowego w postaci zeznań świadka M. G. (1) oraz zeznań powoda w zakresie wskazanym wyżej, nie można było przyjąć, że powód wykonywał pracę w branży budowlanej w rozumieniu przepisów BRTV. Praca przy produkcji prefabrykatów, operatora maszyny produkującej takie prefabrykaty, bez wykonywania jakiegokolwiek pracy na obiekcie budowlanym, czy na placu budowy, nie została bowiem wymieniona przez przepisy (...) rozdziały od I do VI. BRTV określa zakres zastosowania do zakładów przemysłu budowlanego, ale tylko takich, które zostały wymienione w rozdziałach od I do IV (§1.2), a więc zakładów , które zgodnie z rodzajem wyznaczonego obszaru działania i zgodnie z wyposażeniem zakładowym w ramach działalności gospodarczej: prowadzą wszelkiego rodzaju budowy (Rozdział I), wykonują usługi budowlane, działając w zakresie realizacji, montowania, konserwacji, przebudowy albo rozbiórki budowli (Rozdział II), wykonują usługi budowlane w ramach działalności gospodarczej (Rozdział III), wykonują prace w postaci stawiania rusztowań i wyciągów szybowych, wykonują roboty zw. z ochroną budowli i konstrukcji stalowych, wykonują techniczne prace izolacyjne (Rozdział IV).

Przepisy Rozdziału V BRTV zastrzegają przy tym, że do zakładów wymienionych w rozdziałach od I – III należą tylko te zakłady, w których wykonywane są ściśle określone prace, wymienione w 42 pozycjach. Żadna z wymienionych pozycji nie dotyczyła pracy wykonywanej przez powoda w zakładzie w G.. W rozdziale VII przepisy BRTV zastrzegają ponadto wyraźnie, że spod jego zakresu działania zostają wyłączone zakłady o określonym profilu działalności, w tym

m.in. zakłady towarów betonowych, przemysłu budowy rusztowań, których działalność rozciąga się przede wszystkim na handlowym wykonaniu rusztowań (Rozdział VII §1 pkt 1).

Ustalenie powyższe potwierdziła jedynie treść przedstawionego przez pozwaną pisma niemieckiej Kasy Urlopowej Branży Budowlanej, zw. (...) (k. 165, tłumaczenie k. 365-366). Zarzuty powoda co do spreparowania tego pisma przez pozwaną były więc bez znaczenia, zresztą pozostały one gołosłowne, skoro powód nie wskazał nawet, na czym to „spreparowanie” miałyby polegać.

Wobec powyższego do powoda przepisy BRTV, a co za tym idzie także przepisy federalnego układu taryfowego dotyczącego płacy minimalnej w przemyśle budowlanym z 28 kwietnia 2011r. (tzw. T. zur R. der M. im B. im G. der B. (...), (...), k. 347-349, tłumaczenie k. 476-482) nie mogły znajdować zastosowania. W konsekwencji do powoda co do wymiaru urlopu oraz wypłaty ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy znaleźć winno zastosowanie polskie prawo pracy – normy polskiego kodeksu pracy jako korzystniejsze od niemieckich norm (...). W konsekwencji, skoro prawo polskie jest dla powoda korzystniejsze, to takie ustalenie prawa właściwego dla łączącego strony stosunku pracy nie narusza uregulowań art. 3 ust 1 dyrektywy 96/71/WE.

Następnie Sąd Rejonowy wyjaśnił, że stosownie do treści art. 171 § 1 kp w przypadku niewykorzystania przysługującego urlopu w całości lub w części z powodu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy pracownikowi przysługuje ekwiwalent pieniężny.

W niniejszej sprawie zasadnicze znaczenie miało rozstrzygnięcie, czy doliczany powodowi dodatek urlopowy (...) za każdy miesiąc pracy w (...) jest świadczeniem pieniężnym za czas urlopu, które należy utożsamiać z ekwiwalentem za urlop przewidzianym w art. 171 kodeksu pracy. Zgodnie bowiem z art. 172¹ § 1 i 2 kp, jeżeli pracodawca na podstawie odrębnych przepisów jest obowiązany objąć pracownika ubezpieczeniem gwarantującym mu otrzymanie świadczenia pieniężnego za czas urlopu, pracownikowi nie przysługuje wynagrodzenie przewidziane w art. 172 lub ekwiwalent pieniężny, o którym mowa w art. 171 kp. Jeżeli świadczenie pieniężne za czas urlopu o którym mowa w § 1, jest niższe od wynagrodzenia przewidzianego w art. 172 lub od ekwiwalentu pieniężnego, o którym mowa w art. 171, pracodawca jest obowiązany wypłacić pracownikowi kwotę stanowiącą różnicę pomiędzy tymi należnościami. „Świadczenia urlopowe” nie mogą być kumulowane. Oznacza to, że jeżeli pracownik uzyskał świadczenie pieniężne za urlop wypoczynkowy z „ubezpieczenia gwarantującego mu stosowną należność” nie może żądać wypłaty wynagrodzenia za urlop wypoczynkowy przewidziany w Kodeksie pracy.

Analizując materiał dowodowy w sprawie, sąd I instancji doszedł do przekonania, że doliczany powodowi dodatek urlopowy (...) za każdy miesiąc pracy w (...) nie jest świadczeniem pieniężnym za czas urlopu, które należy utożsamiać z ekwiwalentem za urlop przewidzianym w art. 171 §1 kp. Po pierwsze pracownik nabywa prawo do ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop w dacie rozwiązania stosunku pracy, a nie w czasie pracy. Ponadto powód nie był informowany przez pracodawcę, że wraz z wynagrodzeniem otrzymuje ekwiwalent za urlop. Strona pozwana nie odprowadzała comiesięcznych składek do niemieckiej Urlopowej Kasy Budownictwa, której zadaniem jest finansowanie roszeń pracowniczych z tytułu urlopu. W celu rozstrzygnięcia, czy wypłata (...) dodatku urlopowego przez pracodawcę powodowi zastępuje wypłatę ekwiwalentu za urlop przewidzianego w polskim Kodeksie pracy, Sąd Rejonowy miał na względzie opracowanie Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Federalnej (...) „Prawo Pracy w (...)” ze stycznia 2012r. (<https://berlin.trade.gov.pl/>), w którym jednoznacznie wyjaśniono, iż (...) jest to dodatkowe jednorazowe świadczenie pieniężne wypłacane z tytułu urlopu. Przepisy niemieckie nie przewidują obowiązku pracodawcy do zapłaty tego świadczenia. (...) to odpowiednik polskiego dodatku na „wczasy pod gruszą”. Zgodnie z niemieckimi przepisami w przypadku jeżeli pracownik z powodu zakończenia pracy nie wykorzysta urlopu wypoczynkowego, pracodawca zobowiązany jest do wypłacenia mu (...) ekwiwalentu pieniężnego zamiast urlopu. Powyższa wykładnia zgodna jest z przepisami Dyrektywy 2003/88/WE z dnia 4 listopada 2003r. dot. niektórych aspektów organizacji czasu pracy (Dz.U.U.E.L.2003.299.9, Dz.U.U.E-sp.05-4-381), tj. art. 7 ust 2, zgodnie z którym minimalny okres corocznego płatnego urlopu nie może być zastąpiony wypłatą ekwiwalentu pieniężnego, z wyjątkiem

przypadku gdy stosunek pracy ulega rozwiązaniu. Odmienne stanowisko pozwanej nie mogło więc zasługiwać na aprobatę.

Mając na względzie uregulowania polskiego Kodeksu pracy – art. 154 § 1 pkt 2 kp, określającego wymiar rocznego urlopu, powodowi, przy uwzględnieniu jego dotychczasowego ogólnozakładowego stażu pracy, przysługiwało 26 dni roboczych urlopu rocznie. Za rok 2012 powodowi przysługiwało prawo do 26 dni roboczych urlopu. Za okresy zatrudnienia w latach 2011 oraz 2013 (po niepełne trzy miesiące), uwzględniając uregulowanie art. 155¹ §1 kp oraz art. 155^{2a} § 1 i 2 kp i art. 155³ §1 kp, po 7 dni ($3/12 \times 26 \text{ dni} = 6,5$, zaokrąglone w górę do 7 dni).

Pozwana nie przedłożyła dowodu zapłaty powodowi określonego w świadectwie pracy ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy przysługujący mu za rok 2013 – 7 dni, pomimo że powód kwestionował fakt jego zapłaty. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanej stosownie do art. 6 kc w zw. z art. 300 kp oraz art. 232 kpc.

Pozwana podniosła zarzut przedawnienia co do ekwiwalentu za urlop za 2011r. W ocenie Sądu Rejonowego zarzut ten nie był zasadny. Trzyletni termin przedawnienia roszczenia o ekwiwalent za urlop wypoczynkowy biegnie zgodnie z art. 291 § 1 kp od dnia wymagalności tego roszczenia, to jest od dnia rozwiązania stosunku pracy – art. 171 § 1 kp. Z chwilą rozwiązania stosunku pracy prawo do urlopu wypoczynkowego o ile nie jest przedawnione przekształca się w prawo do ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. W dniu 24 marca 2013r. prawo do urlopu za 2011r. nie było przedawnione, stąd też przekształciło się w prawo do ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Powód wniósł pozew 13 października 2015r., a więc przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia, który upłynąłby 25 marca 2016r.

Niemniej jednak, pomimo bezzasadności zarzutu przedawnienia, roszczenie o ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy należny powodowi za rok 2011r. nie mogło zostać uwzględnione z tego względu, że powód – pomimo spoczywającego na nim w tym zakresie ciężaru dowodu stosownie do art. 6 kc w zw. z art. 300 kp oraz art. 232 kpc – nie wykazał, że w roku 2011r., w którym w okresie poprzedzającym zatrudnienie przez pozwaną wykonywał pracę w tym również na rzecz innego pracodawcy w innej miejscowości aniżeli G., nie wykorzystał urlopu wypoczynkowego w całym rocznym wymiarze, co mógłby uczynić chociażby poprzez złożenie świadectwa pracy pochodzącego od poprzedniego pracodawcy. Zgodnie zaś z art. 155¹ § 1 kp w roku kalendarzowym, w którym ustaje stosunek pracy z pracownikiem uprawnionym do kolejnego urlopu, pracownikowi przysługuje urlop u dotychczasowego pracodawcy – w wymiarze proporcjonalnym do okresu przepracowanego u tego pracodawcy w roku ustania stosunku pracy, chyba że przed ustaniem tego stosunku pracownik wykorzystał urlop w przysługującym mu lub w wyższym wymiarze. Ze znajdującego się w aktach osobowych powoda kwestionariusza osobowego wynikało, że przed okresem zatrudnienia przez pozwaną – przed 3 października 2011r. powód był zatrudniony przez (...) w miejscowości L., a następnie – w okresie marzec 2011r. – czerwiec 2011r. – przez pozwaną.

W ocenie sądu I instancji, obliczając wysokość ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, należało uwzględnić przedstawione przez pozwaną zaświadczenie załączone do odpowiedzi na pozew (k. 99 akt), zgodnie z którym średnie wynagrodzenie powoda liczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy wynosiło 1.018,33 euro, zaś liczone za jeden dzień urlopu wypoczynkowego – 48,47 euro. Przedstawione zaświadczenie, sposób jego wyliczenia zaprezentowany w piśmie z 17 marca 2016r. (k. 268-269) odpowiada uregulowaniom Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 8 stycznia 1997r. w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop (Dz.U. 1997r., Nr 2, poz. 14 z zm.). Brak było podstaw do uwzględnienia wartości przyjętych przez powoda na podstawie zeznania podatkowego za rok 2012, już tylko dlatego, że stosownie do przepisów powołanego rozporządzenia (§16) składniki wynagrodzenia przysługujące pracownikowi za okresy nie dłuższe niż 1 miesiąc, wypłacone w okresie 3 miesięcy bezpośrednio poprzedzających miesiąc nabycia praw do ekwiwalentu, uwzględnia się przy ustalaniu ekwiwalentu w średniej wysokości z tego okresu – a więc w przedmiotowej sprawie w okresie pierwszego kwartału 2013r. Ponadto powód do swoich obliczeń przyjął całość wypłaconych mu środków w 2012r., w tym również m.in. dodatek (...)

oraz kilkakrotnie otrzymany dodatek, oznaczony jako (...), którego charakteru powód w sprawie nie wykazał. W ocenie sądu – w świetle ww. rozporządzenia – brak było podstaw do uwzględnienia tych składników przy obliczaniu wysokości ekwiwalentu za urlop (§6 ust. 1 Rozporządzenia). (...) nie stanowił świadczenia ze stosunku pracy, skoro był wypłacany przez pozwaną dobrowolnie, jak to wskazano wyżej.

Powód dochodził roszczenia o zapłatę ekwiwalentu w walucie polskiej. Przedmiotem zobowiązania była zaś suma pieniężna wyrażona w walucie obcej – euro, w takiej bowiem walucie było umówione i faktycznie wypłacane wynagrodzenie powoda. Konieczne było więc uwzględnienie treści art. 358 kc w zw. z art. 300 kp wyrażającego zasadę walutowości. Pozwana nie oponowała dochodzeniu przez powoda roszczeń w walucie polskiej, podnosząc jedynie zarzut nieprawidłowego kursu euro przyjętego przez powoda do obliczenia wartości jego roszczeń. W ocenie Sądu należało potraktować to jako wyraz woli dłużnika spełnienia świadczenia podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (art. 86 § 1 i 3 kp) w walucie polskiej. W takim wypadku stosownie do art. 358 § 2 kc wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez NBP z dnia wymagalności roszczenia. Zgodnie z obowiązującym od 8 września 2016r. § 3 art. 358 kc jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez NBP z dnia, w którym zapłata jest dokonywana. Powód nie zgłosił żądania w zakresie zastosowania takiego kursu.

Wobec powyższego konieczne było ustalenie daty wymagalności roszczenia o zapłatę ekwiwalentu. Prawo do ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy powstaje i staje się wymagalne w dacie rozwiązania stosunku pracy – w przedmiotowej sprawie w dniu 25 marca 2013r.

Jak wynika z informacji przedstawionych na stronach internetowych Narodowego Banku Polskiego średni kurs euro z dnia 25 marca 2013r. (a nie z marca 2013r., jak to przyjął powód) wynosił 4,1586 zł (www.nbp.pl). Według takiego kursu należało obliczyć wartość roszczenia, a nie – przyjętego przez powoda (4,177 zł).

Powodowi przysługiwał ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy: za 26 dni za rok 2012 oraz 7 dni za rok 2013. Mając jednak na uwadze, że powód w podstawie faktycznej powództwa wyraźnie określił, że w przypadku ustalenia jako właściwych norma prawa polskiego dochodzi ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za 2013r. w wymiarze 4 dni, zaś stosownie do art. 321 § 1 kpc Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie, sąd mógł jedynie zasądzić na rzecz powoda kwotę ekwiwalentu za 4 dni niewykorzystanego urlopu za rok 2013r. Takie stanowisko jest tym bardziej zasadne jeżeli uwzględni się, że powód po rozwiązaniu przedmiotowego stosunku pracy z dniem 24 marca 2011r. rozpoczął pracę na rzecz innego pracodawcy, a zgodnie z art. 155¹ § 2 kp w przypadku zmiany pracodawcy w ciągu roku kalendarzowego należy obliczyć urlop proporcjonalnie do okresu zatrudnienia, z tym zastrzeżeniem, że łączny wymiar urlopu w roku kalendarzowym nie może być jednak niższy niż wynikający z okresu przepracowanego w tym roku u wszystkich pracodawców.

Za 30 dni urlopu za 2012r. i 2013r. (26 dni za 2012r. + 4 dni za 2013r.) powodowi przysługiwał ekwiwalent w wysokości 6.047,02 zł (30 dni x 48,47 euro = 1.454,10 euro; 1 454,10 euro x 4,1586 zł = 6.047,02 zł). Taką też kwotę należało zasądzić od pozwanej na rzecz powoda tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie w zapłacie tego świadczenia orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 300 kp.

Na uwzględnienie zasługiwało roszczenie powoda o zapłatę kosztów podróży z (...) do Polski po faktycznym zakończeniu pracy przez powoda na rzecz pozwanej. Znajdowało ono oparcie w treści umowy łączącej go z pozwaną – tzw. „aneksie eksportowym” § 4 pkt 1, zgodnie z którym pozwana zobowiązała się zapewnić powodowi przejazd z powrotem do kraju po ustaniu zatrudnienia. Zeznania świadka – brygadzysty powoda – M. G. pozwoliły na ustalenie treści tego zobowiązania, wynikało z nich, że pozwana wobec wszystkich pracowników zatrudnionych w G. stosowała określone zasady. Świadek M. G. (1) zeznał, że pracownikom powracającym do Polski po zakończeniu zatrudnienia pracodawca – pozwana zwracała koszty podróży, tak miało być również w wypadku powoda, z tego względu zawiózł go na przystanek autobusowy do E.. Argumenty pozwanej co do tego, że nie była zobowiązana zwrócić

powodowi równowartości kosztów biletu powrotnego do Polski z pracy w (...) nie zasługiwały więc na uwzględnienie. Nawet gdyby jednak przyjąć, że „zapewnienie” powodowi powrotu oznaczało wykonanie tego świadczenia w naturze – poprzez zapewnienie transportu, to podstawą prawną uwzględnienia tego żądania byłyby przepisy dotyczące odpowiedzialności kontraktowej, to jest art. 471 i nast. kc w zw. z art. 300 kp. Powód zapłacił z własnych środków za bilet kwotę 62 euro, uwzględniając wysokość kursu euro (w wysokości przywołanej wyżej), to na rzecz powoda z tego tytułu należało zasądzić kwotę 257,83 zł (62 euro x 4,1586 zł). Bezzasadny był argument pozwanej, że skoro na bilecie widnieje adnotacja „total to pay”, a więc „kwota do zapłaty”, to powód nie wykazał, że poniósł koszt biletu. Skoro powód wrócił z (...) do kraju, to musiał za bilet zapłacić. Zeznał to zresztą wyraźnie świadek M. G. (1).

O odsetkach ustawowych za opóźnienie w zapłacie tego świadczenia Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 300 kp. W ocenie sądu I instancji zobowiązanie do zwrotu kosztów przejazdu, mając na uwadze właściwość tego zobowiązania (art. 455 kc) stało się wymagalne z chwilą rozwiązania stosunku pracy, pracodawca bowiem w § 4.1 „aneksu eksportowego” zobowiązał się do zapewnienia przejazdu z (...) – z miejsca zatrudnienia do Polski po ustaniu zatrudnienia.

Łącznie na rzecz powoda Sąd Rejonowy zasądził kwotę 6.304,85 zł, stanowiącą sumę kwot 6.047,02 zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy (30 dni: 26 dni za 2012r. oraz 4 dni za 2013r.) oraz kwoty 257,83 zł - kosztów przejazdu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie jak to wskazano wyżej. W pozostałym zakresie powództwo jako bezpodstawne należało oddalić (punkt III).

W zakresie cofniętego powództwa połączonego ze zrzeczeniem się roszczeń postępowanie należało umorzyć stosownie do art. 355 § 1 kpc w zw. z art. 469 kpc w zw. z art. 203 § 4 kpc. Okoliczności sprawy nie dawały podstaw do zastosowania art. 203 § 4 i art. 469 kpc, nakazujących uznanie cofnięcia pozwu za niedopuszczalne.

O rygorze natychmiastowej wykonalności orzeczono na podstawie art. 477² § 1 kpc, zgodnie z którym zasądzając należność pracownika w sprawach z zakresu prawa pracy, sąd z urzędu nada wyrokowi przy jego wydaniu rygor natychmiastowej wykonalności w części nieprzekraczającej pełnego jednomiesięcznego wynagrodzenia pracownika. Wysokość wynagrodzenia obliczono uwzględniając treść przedłożonego przez pozwaną zaświadczenia załączonego do odpowiedzi na pozew (k. 99) przy zastosowaniu kursu euro wskazanego wyżej – 4,1586 zł.

Powód domagał się zwrotu kosztów procesu. Wykazał poniesienie jedynie kosztów tłumaczenia aktu prawnego z języka niemieckiego na język polski (karta 258) w kwocie 150 zł. Żądanie powoda zostało uwzględnione jedynie w części, bo w kwocie 6 304,85 zł, to jest w 26,63% (23 286,30 zł + 384 = 23.670,30 zł – 100%). Stąd też stosownie do art. 100 kpc na rzecz powoda należało zasądzić od pozwanej kwotę 39,94 zł (punkt V wyroku).

Pomimo tego, że powód przegrał sprawę w części – w 73,37% to sąd I instancji nie obciążył go kosztami procesu, nie uwzględniając przy tym wniosku pozwanej o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu. W ocenie sądu zasadne było bowiem zastosowanie wyjątku od zasady zawinienia za wynik procesu z art. 98 § 1 kpc wyrażonej przez art. 102 kpc. Za zastosowaniem tego wyjątku przemawiał fakt, że roszczenie powoda co do zasady okazało się zasadne, korekty wymagała jedynie wysokość należności z uwzględnieniem skomplikowanego stanu prawnego.

Pozwana przegrała sprawę w części, to jest w 26,63%. Kosztami sądowymi był wydatek poniesiony tymczasowo przez Skarb Państwa w postaci wynagrodzenia tłumacza przysięgłego języka niemieckiego w kwocie 3.174 zł oraz opłata sądowa od pozwu w kwocie 1.184 zł (5% od wps), od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy ustawy (art. 96 ust 1 pkt 4 oraz art. 97 ustawy z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – tekst jednolity Dz.U. z 2016r., poz. 623). Stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 kpc od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa należało więc ściągnąć kwotę 1.160,53 zł, stanowiącą 26,63% wszystkich ww. kosztów sądowych.

Powód złożył apelację od opisanego wyroku wskazując, że zaskarża go w punktach I., III. oraz V. i zarzucając mu:

1/ naruszenie następujących przepisów prawa materialnego poprzez:

a/ ich błędna wykładnie

- art. 6 kc w zw. z art. 300 kp w ten sposób, że sąd zwolnił pozwaną z ciężaru udowodnienia podstawy naliczenia wynagrodzenia powoda w postaci stawki godzinowej x ilość przepracowanych godzin w okresie rozliczeniowym;

- art. 6 kc w zw. z art. 300 kp w ten sposób, że sąd zwolnił pozwaną z ciężaru udowodnienia podstawy naliczenia wynagrodzenia powoda w postaci średniego miesięcznego przerobu brygady x 42%;

- art. 6 kc w zw. z art. 300 kp oraz z art. 229 kpc w ten sposób, że sąd oddalił roszczenie powoda za 6 dni ekwiwalentu za niewykorzystany urlop w 2011r. z braku dowodów ze strony powoda na jego niewykorzystanie w sytuacji uznania przez pozwaną roszczenia w tym konkretnym wymiarze, choćby przez sam zarzut jego przedawnienia oraz wskazywanie przez sam sąd na akta osobowe powoda potwierdzające fakt niewykorzystania urlopu;

-art. 6 kc w zw. z art. 300 kp oraz w zw. z art. 234 kpc w ten sposób, że sąd odrzucił dowód zgłoszony przez powoda na okoliczność wykazania podstawy prawnej z ustawy AEntG i BRTV obligującej do wypłaty spornego dodatku U.
- w postaci wydruku tabeli A. nach (...) ze wskazaniem adresu strony internetowej Federalnego Urzędu Celnego (...) który na podstawie ustawy AEntG zobligowany jest do kontroli stosowania na terenie Republiki Federalnej (...) przepisów o pracownikach kontraktowych;

- art. 6 kc w ten sposób, że sąd zwolnił pozwaną z ciężaru udowodnienia treści jej zapytania wraz z ewentualną dokumentacją do Kasy (...), która musiała wyznaczyć granice i treść odpowiedzi Kasy, co do zakresu stosowania Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie BRTV wobec powoda;

- § 2.1 oraz § 3 i § 5.1 ustawy AEntG w ten sposób, że przyjął za dopuszczalne rozliczanie pracy powoda na podstawie stawki akordowej 42% miesięcznego przerobu brygady;

- rozdział V ust. 13 Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie BRTV w ten sposób, że sąd pominął istotną treść tego przepisu, która zalicza do robót budowlanych montaż na budowie prefabrykatów żelbetonowych nie tylko przez zakład producenta, lecz także przez inny zakład powiązany niezależnie od formy prawnej;

- rozdział V ust. 30 Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie BRTV w ten sposób, że sąd nie uwzględnił jego treści w swych rozważaniach, co do możliwości zaliczenia robót zbrojarskich wykonywanych przez powoda do robót budowlanych w rozumieniu Układu BRTV;

- § 2.1.2 oraz § 5.2. ustawy AEntG w ten sposób, że sąd pomniejszył wysokość zasądzonego roszczenia o składnik w postaci U. wypłacany comiesięcznie z wynagrodzeniem miesięcznym M.;

- § 2.1.2 oraz § 5.2. ustawy AEntG w ten sposób, że sąd pomniejszył wysokość zasądzonego roszczenia o składnik w postaci Z.;

- § 8.2 Rozporządzenia MPPiS z 8 stycznia 1997r. w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop (Dz.U. 1997r., Nr 2, poz. 14 ze zm.) w ten sposób, że sąd bezzasadnie zwolnił pozwaną z obowiązku zastosowania korzystniejszej dla powoda z uwagi na znaczne wahania wysokości składników wynagrodzenia regulacji 12 miesięcy w miejsce zastosowanych 3 miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc rozpoczęcia urlopu - dla wyliczenia średniego wynagrodzenia;

- § 16.2 tegoż Rozporządzenia MPPiS z 8 stycznia 1997r. w ten sposób, że zarówno pozwana jak też sąd pominęły obowiązek jego zastosowania w sytuacji nieprzepracowania przez powoda pełnego okresu, co zobowiązywało ją do podzielenia wynagrodzenia przez faktyczną liczbę dni pracy, a otrzymany wynik przemnożenia przez liczbę dni jaką powód przepracowałby w ramach normalnego czasu pracy, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy;

b/ ich niewłaściwe zastosowanie

- rozdział VII § 1 pkt 1 Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie BRTV do produkcji wykonywanej w G. pomimo, że sąd prawidłowo ustalił w szczególności na podstawie zeznań świadka M. G. (1), że powód, produkując elementy zbrojenia ze stali budowlanej, nie mógł tym samym produkować gotowych elementów betonowych, albowiem różnica między prefabrykatem żelbetonowym a betonowym polega na braku zbrojenia w prefabrykacie betonowym.

2/ naruszenie przepisów postępowania poprzez:

- sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału w szczególności wynikająca z rzeczywistej treści Pisma Kasy (...), które zostało sporządzone po okresie zatrudnienia powoda u pozwanej, co eliminuje jakiegokolwiek twierdzenia, że może odnosić się ona bezpośrednio do stanowiska pracy powoda.

Ponadto wyraźne wskazanie przez Kasę przepisu Rozdziału VII BRTV wyłączającego gotowe wyroby betonowe w sytuacji bezspornego ustalenia, że powód wykonywał zbrojenia pozwala uznać, że opinia nie może dotyczyć produkcji wykonywanej w G..

Sąd, zamiast wyjaśnić z jakich przyczyn do oryginalnej niemieckojęzycznej i ponumerowanej treści odpowiedzi Kasy (...) dołączyła pozwana wykaz robót budowlanych z BRTV w polskim tłumaczeniu, arbitralnie uznał, twierdzenia powoda, co do tych oczywistych faktów, za nieudowodnione.

- niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy co do istnienia powiązań prawnych między producentem prefabrykatów żelbetonowych a firmami wykonawcami na budowach;

Pozostawiając bez odpowiedzi wnioski powoda o przedłożenie przez pozwaną treści zapytania skierowanego do Kasy (...), sąd pozbawił siebie samego, jak też powoda, możliwości ustalenia granic oraz istotnej treści sugerowanej odpowiedzi w myśl zasady - jakie pytanie, taka odpowiedź.

Ponadto pozostawienie nieustalonymi zasad wynagradzania powoda - czasowego, jaki jest stosowany dla pracowników niemieckich, czy akordowego zapisanego w aneksie kontraktowym, ale niestosowanego na niemieckim rynku pracy.

- uchybienia procesowe, co do treści art. 109 § 1 zd. ost. kpc poprzez niewezwanie powoda z urzędu do przedłożenia spisu poniesionych kosztów postępowania, przez co doszło do ich zaniżenia;

Powołując się na te zarzuty, powód wniósł o:

1. zmianę wyroku w pkt I. poprzez zasądzenie kwoty 9.723,67 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie od dnia 25 marca 2013r. do dnia zapłaty - w sytuacji utrzymania w mocy pkt III.;
2. zmianę wyroku w pkt III poprzez zasądzenie kwoty 23.286,30 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie od dnia 25 marca 2013r. do dnia zapłaty naliczoną w całości o przepisy niemieckiego prawa pracy;
3. zmianę wyroku w pkt V. poprzez zasądzenie stosunkowych kosztów postępowania ustalonych na podstawie wszystkich poniesionych kosztów postępowania;
4. bądź jego uchylenie w pkt I., III. i V. i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania w sytuacji uznania za konieczne uzupełnienia postępowania dowodowego w znacznym zakresie.

W uzasadnieniu apelacji powód wywodził, że wydając zaskarżony wyrok Sąd Rejonowy w Elblągu oddalił w całości powództwo co do kwoty 23.286,30 zł, wyliczonej na podstawie korzystniejszych przepisów niemieckiego prawa pracy uzasadniając, że w jego ocenie nie miały one do pracy powoda zastosowania. Zasądził jednocześnie kwotę 6.304,85 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie od dnia 25 marca 2013r. do dnia zapłaty, naliczoną przez sąd w całości o przepisy polskiego prawa pracy, obniżając ją istotnie wobec dochodzonej ostatecznie powództwem

ewentualnym kwoty 9.723,67 zł. Zasadził również na rzecz powoda koszty postępowania w stosunkowej kwocie 39,94 zł na podstawie z art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 102 kpc.

Z takim rozstrzygnięciem powód nie może się zgodzić. W ocenie powoda sąd I instancji błędnie ustalił stan prawny wynikający z przepisów niemieckiego prawa pracy w szczególności, co do treści Rozdziału V ust. 13 BRTV pomijając, że uznaje ona także za roboty budowlane montaż gotowych prefabrykatów żelbetonowych przez innych pracowników niż ich bezpośredni wykonawcy, czego sąd w najmniejszym stopniu nie rozważał. Także błędnie pominął treść Rozdziału V ust. 30 BRTV, która do robót budowlanych zalicza gięcie stali oraz pozostałe prace zbrojarskie pod warunkiem niezaliczenia ich do innych wymienionych w pkt od 1 do 42 robót budowlanych. Jednocześnie sąd ustalił, że powód wykonywał na swoim stanowisku pracy roboty zbrojarskie, m.in. obsługując maszynę zbrojarską oraz kładąc wyginane przez niego maty zbrojeniowe i inne elementy zbrojenia do form przygotowanych na innym stanowisku.

Bezsporny między stronami pozostaje fakt wypłacania powodowi co miesiąc dodatku urlopowego U., który powinien stanowić procent od wynagrodzenia urlopowego U.. Te dwa składniki wynagrodzenia urlopowego uregulowane są w niemieckim prawie pracy w §5 AEntG oraz w § 8.4 BRTV. Tym samym pozwana miała obowiązek wskazania podstawy i sposobu jego naliczenia. Nie uczyniła tego do chwili obecnej. Sąd natomiast uznał to świadczenie za „pozostające poza stosunkiem pracy”. Sąd całkowicie bezzasadnie odrzucił wszystkie zgłaszane przez powoda dowody co do charakteru prawnego dodatku urlopowego U. ze strony internetowej Federalnego Urzędu Celnego (<http://www.zoll.de>), który na podstawie ustawy AEntG zobligowany jest do kontroli stosowania na terenie Republiki Federalnej (...) przepisów o pracownikach kontraktowych. W tej sytuacji oddalenie powództwa w części opartej o przepisy niemieckiego prawa pracy budzić musi wątpliwości zasadniczej natury.

Zasadzając dochodzony przez powoda ekwiwalent na podstawie wyłącznie przepisów Rozporządzenia MPPiS z 8 stycznia 1997r. w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop w kwocie 6.304,85 zł, sąd także błędnie odkodował normę prawną oraz stronniczo ustalił stan faktyczny w zakresie rzeczywistej podstawy do naliczenia przysługującego powodowi ekwiwalentu za niewykorzystany urlop pracowniczy.

Niezależnie od wypłaconej powodowi formy wynagrodzenia pozwana miała w myśl art. 6 kc w zw. z art. 300 kp bezwzględny obowiązek wykazania jego podstawy bądź w stawce godzinowej x ilość przepracowanych godzin w €, bądź w miesięcznym przerobie brygady x 42% z tego przerobu w przeliczeniu na 1 osobę w €, czego w najmniejszym stopniu nie uczyniła do chwili obecnej, poprzestając wyłącznie na wykazaniu kwot faktycznie wypłaconych. Bezsporny między stronami jest jedynie fakt ich przelania na konto bankowe powoda. Natomiast istota sporu polega na braku wiarygodności wyliczenia wypłaconych kwot, które w ocenie powoda do chwili obecnej pozostają hipotetyczne i nie poddają się jakiegokolwiek kontroli poprawności ich naliczenia. Do czego powód ma pełne prawo. Tym samym wszelkie jej twierdzenia co do kwoty 1.018,33 € oraz wszystkich kwot naliczanych z jej podstawy winny ulec odrzuceniu z braku dowodu na jej pochodzenie.

Ponadto kalkulacja przedstawiona w piśmie pozwanej z dnia 17 marca 2016r. w oczywisty sposób narusza zasadę wydłużenia do 12 miesięcy – § 8 ust. 2 w miejsce 3 – § 8.1 rozporządzenia MPPiS z 8 stycznia 1997r. przyjętych miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc rozpoczęcia urlopu – dla wyliczenia średniego wynagrodzenia wynikającej w oczywisty sposób wprost z dokumentacji płacowej powoda, a ponadto z powszechnie znanej sezonowości w budownictwie oraz branżach okołobudowlanych.

Narusza też zastosowanym - §16 ust. 1 w miejsce § 16 ust. 2 tegoż rozporządzenia MPPiS z 8 stycznia 1997r. obowiązek podzielenia wynagrodzenia przez liczbę dni faktycznie przepracowanych, albowiem bezsporny między stronami w tej części jest wykaz godzin przepracowanych przez powoda u pozwanej.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwana wniosła o jej oddalenie apelacji powoda w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu stanowiska pozwana wywodziła, że wnioski apelacji są w części wewnętrznie sprzeczne, a w części (co do kosztów) bardzo nieprecyzyjne. Ponieważ konstrukcja zarzutów i wniosków jest niejasna, strona pozwana wskazała, że zarzuty powoda odnoszą się w większości w swojej istocie do dwóch kwestii. Po pierwsze powód twierdzi, że jego wynagrodzenie, na podstawie którego sąd I instancji ustalił wysokość ekwiwalentu, zostało nieprawidłowo obliczone. Po drugie powód zmierza ku twierdzeniu, że prace wykonywane przez niego stanowiły w swojej istocie roboty budowlane w rozumieniu niemieckiego układu taryfowego zwanego dotychczas w I instancji BRTV. Oba te stanowiska są niezgodne z prawdą. Strona pozwana nie może zgodzić się z podniesionymi przez powoda zarzutami i podziela w ich zakresie stanowisko sądu I instancji. Celem zachowania jasności wyводу w uzasadnieniu niniejszego pisma pozwana odniesie się kolejno do argumentów powoda dotyczących wysokości jego wynagrodzenia oraz niebudowlanego charakteru jego pracy dla pozwanej, by następnie przejść do nielicznych zarzutów niezwiązanych z powyższymi kwestiami.

Co do wysokości wynagrodzenia powoda wywodzono, że powód kwestionuje sposób, w jaki ustalone zostało jego wynagrodzenie (stanowiące podstawę do obliczenia należnego mu ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy). Powód kwestionuje też ostateczną wysokość tego wynagrodzenia, obliczonego na powyższe potrzeby. Sugeruje on, że wszystkie ustalenia w tym zakresie zostały dokonane w sposób nieprawidłowy, jednak nie wskazuje na czym owa nieprawidłowość miałyby polegać. Tymczasem pozwana nie tylko wskazała dokładną wysokość średniomiesięcznego wynagrodzenia powoda (zgodnie z treścią zobowiązania sądu I Instancji), ale również przedstawiła komplet dokumentów, na podstawie których wynagrodzenie to zostało obliczone. Cała dokumentacja pracownicza, zawierająca również informacje dotyczące wysokości umówionego wynagrodzenia, została przez pozwaną terminowo przedłożona, a następnie włączona do materiału dowodowego przez sąd. Wobec powyższych faktów zupełnie niezasadne są zarzuty „zwolnienia” pozwanej „z ciężaru dowodu” w zakresie wyliczenia wysokości wynagrodzenia powoda oraz samego sposobu jego obliczenia. Pozwana przedstawiła też wyciągi bankowe, ukazujące faktyczną wysokość wynagrodzenia wypłacanego pozwanemu w całym spornym okresie, których powód nie kwestionował w żadnej mierze.

W tym miejscu należy wskazać, iż Sąd Rejonowy zbadał zgodność wyliczenia wynagrodzenia wskazanego przez dział księgowy pozwanej w zaświadczeniu z dnia 6 listopada 2015r. z normami rozporządzenia z dnia 8 stycznia 1997r. w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego (...) i ustalił, że wynagrodzenie to zostało obliczone prawidłowo. Powód podnosił rzekomą nieprawidłowość zaświadczenia o wysokości jego wynagrodzenia i jednodniowego ekwiwalentu już w piśmie z dnia 5 lutego 2016r., w odpowiedzi na co pozwana przedstawiła sądowi w piśmie z 17 marca 2016r. dokładne obliczenia, które doprowadziły ją do wyników wskazanych w tymże zaświadczeniu. Zarzut powoda, że podstawą do obliczenia średniego wynagrodzenia miesięcznego (a w konsekwencji należnego mu jednodniowego ekwiwalentu) powinno być średnie miesięczne wynagrodzenie z 12 zamiast 3 miesięcy pracy, jest niezasadny. Jak stanowi przywoływany przez powoda § 8 ust. 2 wskazanego wyżej rozporządzenia: „W przypadkach znacznego wahania wysokości składników wynagrodzenia, o których mowa w ust. 1, składniki te mogą być uwzględnione przy ustalaniu wynagrodzenia urlopowego w łącznej wysokości wypłaconej pracownikowi w okresie nie przekraczającym 12 miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc rozpoczęcia urlopu”. Po pierwsze więc przepis ten dotyczy zasad obliczania wynagrodzenia urlopowego, a po drugie - tylko sytuacji, w której wynagrodzenie powoda ulega w różnych miesiącach dużym wahanom. Jak wyjaśnił w wyroku z dnia 16 lipca 2013 roku Sąd Apelacyjny w Łodzi (sygn. akt III APa 23/12): „(...) nie ma podstaw do ustalania ekwiwalentu z wynagrodzenia za okres 12 miesięcy na tej podstawie, że wynagrodzenie powoda było zmienne w kolejnych miesiącach, gdyż § 8 ust. 2 rozporządzenia nie ma zastosowania do obliczania ekwiwalentu, zaś § 17 rozp. przewiduje okres dwunastomiesięczny, ale tylko w przypadku składników wynagrodzenia przysługujących pracownikowi za okresy dłuższe, niż miesiąc”. W przypadku wynagrodzenia powoda nie występowały duże wahania płacy w poszczególnych miesiącach, nie było też składników wynagrodzenia należnych za okresy dłuższe niż jeden miesiąc. Wynika to jednoznacznie z przedstawionej przez pozwaną dokumentacji pracowniczej, w tym z wyciągów z kont bankowych wykazujących wysokości dokonywanych przez pozwaną przelewów.

Także drugi zarzut powoda oparty na § 16 ust. 2 powyższego rozporządzenia nie jest zasadny. Zgodnie z jego treścią wskazany tam mechanizm wyliczania wysokości ekwiwalentu za niewykorzystany urlop pracowniczy znajduje

zastosowanie tylko w przypadku „Jeżeli pracownik nie przepracował pełnego okresu, o którym mowa w ust. 1”, co niniejszej sprawie nie miało miejsca. Nie występuje więc potrzeba ustalania średniego wynagrodzenia powoda w oparciu o mniejszą liczbę przepracowanych dni i przypadające na nie wynagrodzenie.

Także zarzuty powoda dotyczące treści niemieckiej ustawy A.-E. (dalej jako (...)) są niezasadne. Pierwszy z nich wskazuje, że przyjęty przez pozwaną system wynagradzania uwzględniający miesięczny przerób danej brygady, jest sprzeczny z § 2 pkt. 1, § 3 oraz § 5 pkt. 1 AEntG. Tymczasem powyższe przepisy bynajmniej nie wskazują sposobu obliczania wynagrodzeń pracowniczych, ale stanowią raczej „część ogólną” tej ustawy (regulują m. in. zakres jej zastosowania). W związku z powyższym również kolejne dwa zarzuty dotyczące naruszenia § 2 oraz § 5 pkt 2 AEntG nie mogą być zasadne, ponieważ wskazane przepisy nie mówią nic o składnikach wynagrodzenia, które są wskazane w zarzutach (U. i Z.).

Odnosnie niebudowlanego charakteru prac powoda w rozumieniu prawa niemieckiego, pozwana wskazała, że w swojej apelacji powód podnosi, iż zarówno same prace wykonywane przez niego dla pozwanej, jak również cały przedmiot działalności pozwanej w jej oddziale w (...), miały charakter budowlany w rozumieniu B. fur das B. (zwanego dalej „BRTV”). Tekst powyższego aktu prawnego został w toku procesu przetłumaczony na język polski oraz poddany przez sąd I instancji rzetelnej analizie w świetle zeznań świadka M. G. (1) oraz wyjaśnień samego powoda. Powód wyjaśniał w toku procesu, że jego praca na rzecz pozwanej odbywała się wyłącznie na hali produkcyjnej. W toku wyjaśnień informacyjnych z dnia 15 stycznia 2016r. stwierdził on co następuje: „Ja byłem zatrudniony jako zbrojarz, chociaż faktycznie obsługiwałem maszyny zbrojarskie. Faktycznie pracowałem jako operator maszyn zbrojarskich”. Na posiedzeniu w dniu 11 marca 2016r. powód oświadczył też: „(...) ja obsługiwałem w ramach umowy, która łączyła mnie z pozwaną linię produkcyjną, końcowym produktem tej linii była płyta żelbetonowa. Zbrojenie betonowałem na zakładzie pracy nie na obiekcie budowlanym”. Słowa te znalazły potwierdzenie również w zeznaniach świadka M. G. (1) – brygadzysty powoda – z tego samego dnia, w których stwierdził on, że „brygada, która pracuje w G. (...) produkuje gotowe elementy budowlane unigrany, po niemiecku filigrany. (...) Powód obsługiwał maszynę zwaną progres. Rozkładał pupy i kładł maty”. Powyższe wyjaśnienia i zeznania zostały przeanalizowane przez Sąd i wskazane wyraźnie w treści uzasadnienia wyroku.

W jednym ze swoich zarzutów apelacyjnych (opisanym jako „niewłaściwe zastosowanie”) powód podniósł, że sąd niezasadnie nie zastosował §1 ust. 2 rozdziału VII pkt 1 BRTV, który mówi o zawodach lub działalnościach wyłączonych spod regulacji BRTV, wskazując m.in. na produkcję wyrobów betonowych. Jednocześnie powód twierdzi, że produkowane przez niego elementy były żelbetowe, nie zaś betonowe, wyprowadzając z tej okoliczności błędny wniosek, że jego praca musiała znaleźć się w katalogu zawodów i działalności objętych BRTV, bo nie została wyraźnie wyłączona z zakresu przedmiotowego tego układu. Faktem jest natomiast, że charakter prac powoda nie znalazł się w pozytywnym katalogu prac faktycznie objętych BRTV, a katalog negatywny wskazany w rozdziale VII nie wyczerpuje wszystkich możliwych rodzajów działalności niepodlegających temu układowi taryfowemu.

Zgodnie z §1 ust. 2 BRTV, określającym zakres obowiązywania tego układu taryfowego, zawodami branży budowlanej są zawody wskazane w rozdziałach I-IV i nie znajduje się wśród nich w żadnym wypadku produkcja gotowych prefabrykatów nie obejmująca ich jednoczesnego montażu lub innego rodzaju wbudowania bezpośrednio na placu budowy. Potwierdza to wyraźnie zaświadczenie z niemieckiej kasy (...) z dnia 22 września 2014r., które stanowi, że ani w roku 2012 ani w roku 2013 – a więc w latach objętych powództwem – pozwana nie wykonywała jakiejkolwiek działalności budowlanej w rozumieniu § 1 ust. 2 BRTV. W tym miejscu warto wskazać, że niesłuszne jest twierdzenie powoda, że zaświadczenie to nie mogło odnosić się do okresu, za który powód dochodzi zapłaty ekwiwalentu, tylko dlatego, że zostało ono wystawione po zakończeniu stosunku pracy stron. W zaświadczeniu tym wyraźnie bowiem wskazano, że działalność pozwanej w (...) nie miała charakteru budowlanego w latach 2012-2014.

Niezasadne są też zarzuty, że Sąd dokonał „błędnej wykładni” § 1 ust. 2 rozdziału V ust. 13 i 30 BRTV. Wbrew twierdzeniom powoda przepisy te zostały objęte rozważaniami Sądu I instancji (str. 13 uzasadnienia wyroku), natomiast przytoczony przez powoda pkt. 13 w §1 ust. 2 rozdziale V BRTV wymaga aby montaż prefabrykatów był dokonywany przez jednostkę powiązaną z danym przedsiębiorcą budowlanym. Tymczasem pozwana nie wykonywała

takiego montażu przez jakiegokolwiek powiązane ze sobą podmioty, a jej działalność ograniczała się do samej produkcji tych prefabrykatów. Okoliczności te zostały ustalone przez Sąd m.in. w oparciu o wspomniane już zaświadczenie, wystawione przez niemiecki organ (...). W apelacji powód próbuje polemizować z tymi ustaleniami podnosząc, że zaświadczenie z (...) nie dotyczy jego zakresu prac, okresu w którym te prace wykonywał, ani też nawet całego zakładu pozwanej, w którym pracował. Naturalnie są to zupełnie bezpodstawne zarzuty, co staje się oczywiste m. in. w świetle samodzielnych ustaleń prawnych sądu, które zostały jedynie potwierdzone treścią rzezonego zaświadczenia. Jak wspomniano już wcześniej, zaświadczenie to potwierdza charakter działalności pozwanej w (...) w całym okresie od 2012 do 2014 roku. Odnosi się też ogólnie do działalności „przedsiębiorstwa” pozwanej – nieograniczając się tym samym do jakiegoś rzekomego oddziału nieobjętego niniejszą sprawą. Jest to bowiem zaświadczenie o obowiązkach ubezpieczeniowych pozwanej, jako całego pełnego podmiotu. Braki podnoszone przez powoda mają więc charakter pozorny, a dotychczas zgromadzony materiał dowodowy pozwolił sądowi I instancji z powodzeniem ustalić okoliczności.

Odnośnie kosztów procesu i pozostałych zarzutów apelacji pozwana wywodziła, że oddalenie przez sąd wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z wydruku ze strony internetowej www.zoll.de było w pełni zasadne. Rzezone wydruki, załączone do pisma powoda z dnia 29 kwietnia 2016r. miały w jego mniemaniu posłużyć sądowi do ustalenia znaczenia pojęć, które posiadają swoje legalne definicje. Dowód ten miał być więc dowodem na treść prawa. Tymczasem sąd powinien sam dokonać stosownej interpretacji i subsumpcji prawa stosując je bezpośrednio (czego też dokonał w niniejszej sprawie). Istota pojęć, do których wyjaśnienia powód chciał doprowadzić za pomocą powyższego dowodu, została przez sąd ustalona bezpośrednio w oparciu o tekst prawny przy pomocy przysięgłego tłumaczenia. Oddalenie powyższego wniosku dowodowego nie miało więc wpływu na treść wyroku I instancji ani też nie ograniczyło prawa powoda do obrony.

Odnośnie ekwiwalentu dochodzonego przez powoda za dodatkowych 6 dni niewykorzystanego urlopu w 2011r., strona pozwana wskazuje, iż nigdy nie dokonała uznania tego roszczenia, zaś powód nie wykazał jego wysokości. Już w odpowiedzi na pozew pozwana wskazała wyraźnie, że nie uznaje tego roszczenia za zasadne, a jedynie „przy hipotetycznym - i całkowicie fałszywym - założeniu, że ekwiwalent nie został powodowi wypłacony” nadal byłby on w jej mniemaniu roszczeniem przedawnionym (str. 4 odpowiedzi na pozew). Poza tym należy zauważyć, że podniesienie zarzutu przedawnienia nie jest tożsame z uznaniem roszczenia (tak jak przyjmuje się to w orzecznictwie np. dla potrąceń).

W kwestii natomiast zarzutu odnoszącego się do kosztów procesu należy wskazać, iż z art. 109 § 1 kpc nie wynika w żadnej mierze obowiązek wezwania strony działającej bez pełnomocnika przez sąd do przedstawienia spisu kosztów. Przepis ten formułuje nakaz orzeczenia przez sąd o tychże kosztach z urzędu, co nie jest tożsame z obowiązkiem sformułowaniem w zarzucie. W treści pozwu powód wnosił „o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania”, podobnie uczynił to w pismach z dnia 17 marca 2016r. oraz z dnia 29 kwietnia 2016r. Pomimo licznych zmian powództwa powód nigdy nie zmieniał swojego wniosku w zakresie zwrotu kosztów postępowania, natomiast zasądzenie ich według norm przepisanych jest domyślną formą ich rozliczania. Takiego właśnie rozliczenia dokonał sąd, w sytuacji, gdy wniosek o rozliczenie według spisu kosztów nie został przez powoda sformułowany. Działanie przez sąd z urzędu, wskazane w rzezonym przepisie, nie oznacza ciężącego na Sądzie obowiązku doradzania stronie pozbawionej pełnomocnika najkorzystniejszych dla niej czynności procesowych. Sąd musi bowiem przede wszystkim respektować zasadę równości stron, która nie pozwala mu na doradzanie jednemu tylko aktorowi postępowania kosztem drugiego.

Zdaniem pozwanej, z wszystkich powyższych względów twierdzenia apelacji powoda nie zasługują na uwzględnienie i apelacja ta powinna zostać oddalona.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była w części uzasadniona i musiała skutkować zmianą zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności należy wyjaśnić, że wprawdzie słusznie pozwana zauważa, że wnioski apelacji nie są do końca precyzyjne, co nie dziwi, gdyż powód występuje bez fachowego pełnomocnika, tym niemniej daje się z niej odczytać zarówno podstawę faktyczną żądania, czyli okoliczność niewypłacenia powodowi ekwiwalentu urlopowego, jak i zakres kwotowy roszczenia zgłoszonego z tego tytułu, którego górną granicę stanowiła suma 23.286,30 zł. Te granice żądania, zgłoszonego już przed sądem I instancji, a uwzględnionego w zaskarżonym wyroku do kwoty 6.047,02 zł, zakreślały zakres orzekania przez Sąd Okręgowy, niezależnie od uwag powoda, niewłaściwie określających ilość dni przysługującego mu urlopu za lata 2011 i 2013 (odpowiednio 4 i 6 dni zamiast po 7 dni), bo stanowisko to nie tyle kształtowało podstawę faktyczną żądania, co było wyrazem nieprawidłowo zrozumianych przez powoda przepisów prawa materialnego, które są jednak stosowane przez Sąd z urzędu, o ile tylko jest ku temu podstawa wynikająca z ustalonych faktów.

Zdaniem Sądu Okręgowego, sąd I instancji poczynił w niniejszej sprawie trafne ustalenia faktyczne w zakresie treści umowy o pracę, w tym umówionych zasad obliczania wynagrodzenia, okresu związania stron stosunkiem pracy i rodzaju pracy wykonywanej przez powoda, a w konsekwencji prawidłowo przyjął, że nie miały zastosowania do powoda branżowe przepisy niemieckiego prawa pracy. Sąd Rejonowy niewłaściwie jednak określił wysokość należnego powodowi ekwiwalentu urlopowego, w szczególności bezkrytycznie przyjął za pozwaną podaną przez nią podstawę obliczenia tego ekwiwalentu, to zaś skutkowało zasądzeniem na rzecz powoda zaniżonej kwoty.

W tym miejscu należy wyjaśnić, że art. 233 § 1 kpc reguluje kwestię zasad sądowej oceny dowodów i uprawnia sąd do oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału sprawy. Z jednej zatem strony sąd orzekający uprawniony jest do oceny tychże dowodów według własnego przekonania, z drugiej natomiast sam jest zobowiązany do wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza dowolności w tej ocenie. Poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny, sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia czy też wyciągać wniosków, które nie wynikają z materiału dowodowego. Dopuszczenie się obraży art. 233 § 1 kpc przez sąd może zatem polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem i zasadami nauki, albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy. Zaskarżony wyrok jest dotknięty tego rodzaju wadą w zakresie przyjęcia, że powód mógł wykorzystać urlop za 2011r. u poprzedniego pracodawcy oraz co do tego, że kwoty wypłacane powodowi pod nazwami U. i Z. nie stanowiły składnika wynagrodzenia powoda.

Co do urlopu za 2011r. należy wskazać, że pozwana nie twierdziła w toku procesu, aby powód miał wykorzystać ten urlop u poprzedniego pracodawcy. Zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują, że gdyby pozwana choćby tylko podejrzewała taką ewentualność, zgłosiłaby to jako okoliczność sporną, a nie ograniczała się w tej kwestii do podniesienia zarzutu przedawnienia, słusznie zresztą ocenionej przez sąd I instancji za chybiony.

Odnosnie zaś sposobu obliczenia składników wynagrodzenia powoda, powód zasadnie wskazał w apelacji, że to pozwaną obciążał obowiązek wykazania, z jakiego tytułu wypłacano powodowi składniki U. i Z.. Wynika to stąd, że po pierwsze bezspornie takie składniki wypłacano powodowi i po drugie powód w okresie zatrudnienia nie miał wiedzy, jak wyliczano wypłacane mu kwoty, mając w ten sposób podstawę do przyjęcia, że kwoty wypłacane przez pozwaną stanowią w całości wynagrodzenie (por. zeznania powoda z rozprawy w dniu 28 czerwca 2018r.). Skoro zatem obecnie pozwana twierdzi, że składniki U. i Z. nie powinny wchodzić do podstawy obliczenia ekwiwalentu urlopowego, to także pozwana powinna udowodnić, że były to kwoty niestanowiące wynagrodzenia powoda. Pozwana żadnych dokumentów na tę okoliczność nie przedłożyła, ograniczając się w istocie do głośnych twierdzeń co do znaczenia tych składników comiesięcznych wypłat na rzecz powoda. Wobec tego do oceny, czy składnik wypłat nazywany M. odpowiada umówionemu wynagrodzeniu, wyliczanemu dla brygady jako 42% jej przerobu, Sąd Okręgowy zażądał od pozwanej wykazania tego przerobu przy pomocy faktur. Pozwana złożyła wprawdzie faktury dotyczące sprzedaży z zakładu w G., ale nie przedstawiła w ślad za tym konkretnego wyliczenia wynagrodzenia powoda za każdy miesiąc. Ostatecznie to nie dziwi, gdyż matematyczne sprawdzenie zgodności kwot M. z wzorem na obliczenie wynagrodzenia podanym przez pozwaną ($42\% \text{ wartości faktury za dany miesiąc} \times \text{ilość godzin pracy powoda w miesiącu} / \text{ilość godzin pracy brygady w miesiącu} - k.673$) zgodności tej nie potwierdza – oczywiście za te miesiące, za które złożono

faktury, gdyż Sąd nie miał w ogóle możliwości przeprowadzenia stosownej kontroli za styczeń 2013r., jako że za ten miesiąc faktury nie przedłożono. Oznacza to, że pozwana albo stosowała przy obliczaniu należnego powodowi wynagrodzenia zasady nieujawnione w dokumentacji osobowej, albo nie ujawniła nie tylko faktury za styczeń 2013r., ale jeszcze innych faktur sprzedażowych z kontrolowanego okresu. W ocenie Sądu Okręgowego skutkowało to koniecznością zastosowania w niniejszej sprawie art. 322 kpc, („Jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.”), według zasad szerzej omówionych w dalszej części uzasadnienia.

Nieuzasadnione były natomiast te zarzuty apelacji, które odnosiły się do objęcia produkcji prowadzonej przez pozwaną niemieckimi przepisami branżowymi, a w konsekwencji wadliwym – w ocenie powoda – oparciem rozstrzygnięcia o przepisy polskiego prawa pracy. W tym zakresie Sąd Okręgowy przyjmuje w całości za własne ustalenia i rozważania sądu I instancji, co czyni zbędnym ich powtarzanie. O słuszności oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy przekonuje przede wszystkim okoliczność wskazana w zeznaniach Prezesa pozwanej J. P. z dnia 28 czerwca 2018r., że pozwana nadal wykonuje w (...) te same roboty i nadal jej pracownicy nie podlegają ubezpieczeniu w (...). Z uwagi na obowiązkowe odprowadzanie przez pracodawców składek do (...) (por. informacje na stronie <https://www.sokabau.de/europa/pl/>), nie sposób przyjąć, aby pozwana, która od wielu lat prowadzi ten sam profil produkcji, mogła przez tak długi okres uchylać się od opłacania składek, gdyby była objęta stosownym obowiązkiem. Należy dodać, że ewentualnie ta właśnie okoliczność mogła być przedmiotem zeznań świadka J. W. (k.754), ponieważ jednak nie została zaprzeczona przez powoda, dowód ten okazał się zbędny i – jako taki – pominięty przez Sąd Okręgowy na podstawie art. 217§ 3 kpc.

Powyższe wskazuje, że tracą znaczenie pozostałe zarzuty apelacji, które miałyby naprowadzać na konieczność zastosowania niemieckich przepisów branżowych. Okazuje się zatem nieistotna okoliczność, iż sąd I instancji nie pozyskał od pozwanej dowodu w postaci zapytania, które miała ona skierować do (...), jak również nie mają znaczenia przywoływane przez powoda różnice techniczne pomiędzy płytą betonową i żelbetonową oraz wywoływanie przez powoda powiązania kapitałowe niemieckiego kontrahenta pozwanej spółki. Takiej oceny nie mogła też zmienić złożona przez powoda w dniu 28 czerwca 2017r. opinia prawna L. W. (k.374-384), gdyż w sposób ogólny przedstawia ona regulacje niemieckiego rynku pracy z uwzględnieniem branży budowlanej. Z opinii tej wynika zresztą prymat informacji (...) co do tego, że działalność danego przedsiębiorstwa nie jest objęta regulacjami branżowymi (str. 5 opinii) i takiego właśnie rodzaju informację (...) dotyczącą pozwanej przedłożono w rozpatrywanej sprawie.

Skoro zasadne było stosowanie dla obliczenia należnego powodowi ekwiwalentu za urlop przepisów prawa polskiego, a przy tym zebrane w sprawie dowody nie pozwoliły na pełną kontrolę prawidłowości wypłacanego powodowi wynagrodzenia, Sąd Okręgowy ocenił, przy uwzględnieniu przywołanego wyżej art. 322 kpc, że po pierwsze kwoty określone przy obliczaniu wypłat jako U. i Z. należy uznać za składniki wynagrodzenia powoda za pracę oraz po drugie, że przy obliczaniu podstawy wymiaru ekwiwalentu urlopowego powoda należy – zamiast § 16 ust. 1 i 2 rozporządzenia MPPiS z dnia 8 stycznia 1997r. w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop (Dz.U. z 1997r. Nr 2 poz. 14 ze zmianami; dalej: rozporządzenie) – zastosować § 8 ust. 2 tego rozporządzenia (odpowiednio – z uwagi na okoliczności sprawy – gdyż co do zasady przepis ten nie znajduje zastosowania do obliczania ekwiwalentu urlopowego). Pozwala to bowiem, zdaniem Sądu Okręgowego, najlepiej wyważyć interesy obu stron procesu w świetle znacznych zmian wysokości miesięcznego wynagrodzenia powoda na przestrzeni roku (od 605 € do 2.438 €), niewątpliwie związanych z sezonowym charakterem pracy świadczonej przez powoda, jak również zminimalizować wpływ na wysokość ekwiwalentu wynagrodzenia za styczeń 2013r., za który to miesiąc pozwana nie przedłożyła pełnej dokumentacji, która pozwoliłaby choćby orientacyjnie ocenić prawidłowość wypłaconego powodowi wynagrodzenia.

Z § 8 ust. 2 rozporządzenia wynika, że w przypadkach znacznego wahanía wysokości składników wynagrodzenia przysługujących za okresy nie dłuższe niż jeden miesiąc, z wyjątkiem określonych w stawce miesięcznej w stałej wysokości, składniki te mogą być uwzględnione przy ustalaniu wynagrodzenia urlopowego w łącznej wysokości

wypłaconej pracownikowi w okresie nieprzekraczającym 12 miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc rozpoczęcia urlopu. Łączna kwota wypłacona powodowi za okres od marca 2012r. do lutego 2013r. to 22.215 € (kwota brutto, tak samo kwoty w dalszej części uzasadnienia), co daje podstawę wymiaru ekwiwalentu urlopowego w kwocie 1.851,25 € ($22.215 \text{ €} / 12$). Trzeba zaznaczyć, że konsekwencją przyjęcia § 8 ust. 2 rozporządzenia za podstawę obliczenia miesięcznej wysokości ekwiwalentu urlopowego jest brak podstaw do jednoczesnego zastosowania tzw. dopełnienia wynagrodzenia, o którym mowa w § 16 ust. 2 rozporządzenia („1. Składniki wynagrodzenia przysługujące pracownikowi za okresy nie dłuższe niż 1 miesiąc, z wyjątkiem określonych w § 7, wypłacone w okresie 3 miesięcy bezpośrednio poprzedzających miesiąc nabycia prawa do ekwiwalentu, uwzględnia się przy ustalaniu ekwiwalentu w średniej wysokości z tego okresu. 2. Jeżeli pracownik nie przepracował pełnego okresu, o którym mowa w ust. 1, wynagrodzenie faktycznie wypłacone mu w tym okresie dzieli się przez liczbę dni pracy, za które przysługiwało to wynagrodzenie, a otrzymany wynik mnoży się przez liczbę dni, jakie pracownik przepracowałby w ramach normalnego czasu pracy, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy.”), gdyż zastosowanie jednej regulacji wyklucza zastosowanie drugiej z nich. Warto jednak odnotować, że gdyby nawet podstawę wymiaru ekwiwalentu urlopowego obliczyć z 3 miesięcy poprzedzających miesiąc rozwiązania umowy o pracę, tj. od grudnia 2012r., do lutego 2013r., to uzyskany wynik – przy założeniu prawidłowości ewidencji czasu pracy i kwot wypłaconego powodowi za te miesiące wynagrodzenia – byłby bardzo zbliżony, gdyż podstawa ta wynosiłaby 1.827 € (ilość dni przepracowanych od grudnia 2012r. do lutego 2013r. włącznie to 31, ilość dni roboczych w tym samym okresie to 63 – por. zestawienia przepracowanych godzin k. 694-696; łączna kwota wypłacona powodowi za ten sam okres to $1.327 \text{ €} + 605 \text{ €} + 765 \text{ €} = 2.697 \text{ €}$ – por. miesięczne rozliczenia dochodów k.443-445; $2.697 \text{ €} / 31 = 87 \text{ €}$; $87 \text{ €} \times 63 = 1.827 \text{ €}$). Trzeba podkreślić, że § 16 ust. 2 rozporządzenia nie wskazuje, aby jego zastosowanie było wykluczone, jeśli niewykonywanie pracy przez wszystkie dni okresu trzymiesięcznego z § 16 ust. 1 było wynikiem korzystania z urlopu bezpłatnego, zatem z pewnością sposób obliczenia podstawy wymiaru ekwiwalentu urlopowego, przyjęty przez pozwaną w piśmie z dnia 17 marca 2016r. (k.268-269), nie był prawidłowy.

Dalsze operacje matematyczne, zmierzające do obliczenia ekwiwalentu urlopowego, wynikają z § 18 i § 19 rozporządzenia. Współczynnik, o którym mowa w § 19 rozporządzenia, w 2011r. i 2012r. wynosił 21, zatem ekwiwalent za godzinę urlopu za te lata to 11,02 € ($1.851,25 \text{ €} / 21 = 88,15 \text{ €}$; $88,15 \text{ €} / 8 = 11,02 \text{ €}$). Z kolei w 2013r. współczynnik urlopowy wynosił 20,92, zatem ekwiwalent za godzinę urlopu to 11,06 € ($1.851,25 \text{ €} / 20,92 = 88,49 \text{ €}$; $88,49 \text{ €} / 8 = 11,06 \text{ €}$). Skoro, jak wynika ze stanu faktycznego sprawy, pozwana nie wypłaciła powodowi ekwiwalentu za 7 dni 2011r. (56 godzin po 11,02 €) i 26 dni 2012r. (208 godzin po 11,02 €) oraz za 7 dni 2013r. (56 godzin po 11,06 €), to należna powodowi z tego tytułu kwota to 3.528,64 € (264 godziny po 11,02 € + 56 godzin po 11,06 € = 3.528,64 €). Przy zastosowaniu prawidłowo ustalonego przez sąd I instancji kursu euro, wynoszącego 4,1586 zł, wysokość ekwiwalentu wyrażona w walucie polskiej to 14.674,20 zł. Oznaczało to konieczność zmiany punktu III. zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 kpc przez zasądzenie na rzecz powoda dalszej kwoty 8.627,18 zł (14.674,20 zł – 6.047,02 zł ekwiwalentu zasądzanego przez Sąd Rejonowy = 8.627,18 zł). O odsetkach od dodatkowo zasądzonej kwoty orzeczono w oparciu o te same przepisy, które przywołał Sąd Rejonowy.

W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc, jako bezzasadna, w tym co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu za I instancję. W tej kwestii należy wyjaśnić, że zdaniem Sądu Okręgowego częściowe uwzględnienie żądania powinno przełożyć się na wzajemne zniesienie między stronami kosztów procesu na podstawie art. 100 kpc, przy którym nie jest konieczne dokonywanie precyzyjnego ich rozliczenia. Nawet więc gdyby znany był Sądowi Rejonowemu spis kosztów, złożony przez powoda dopiero przy apelacji, nie mogłoby to skutkować podwyższeniem kwoty zasądzonej na rzecz powoda w punkcie V. zaskarżonego wyroku.

Konsekwencją zasądzenia na rzecz powoda łącznie kwoty 14.674,20 zł, a więc około 63% kwoty dochodzonej, było nakazanie pobrania od stron kosztów sądowych. Koszty te łącznie wyniosły 4.358 zł (wydatki na tłumaczenia 3.174 zł, opłata od pozwu 1.184 zł), z czego 63%, obciążające pozwaną, to 2.745,54 zł, zaś 37%, obciążające powoda, to 1.612,46 zł. Wobec tego na podstawie art. 113 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2018r. poz. 300 ze zmianami) nakazano ściągnięcie od pozwanej dalszej kwoty 1.585,01 zł (2.745,54

zł – 1.160,53 zł, nakazane do pobrania przez sąd I instancji) oraz ściągnięcie od powoda z zasądzzonego roszczenia kwoty 1.612,46 zł.

Koszty procesu za instancję odwoławczą wzajemnie zniesiono między stronami, kierując się przywołanymi wyżej przesłankami zastosowania art. 100 kpc.

SSO Tomasz Koronowski SSO Bożena Czarnota SSO Renata Żywicka